

Wiosna na wsi.

Dzień 1

1. Uparty kogut.
2. Zapoznanie z literą ż.

Karta pracy, cz. 4, s. 3.

Rysowanie szlaczków po śladach, a potem – samodzielnie. Rysowanie po śladzie drogi kury do kurnika.

Ćwiczenia

Sznurek, bębnek.

- Zabawa orientacyjno-porządkowa – Przestraszone kurczątka.

Dzieci są kurczątkami. Swobodnie poruszają się w różnych kierunkach sali. Na hasło: Uwaga, kot! uciekają do kurnika (wyznaczonego miejsca w sali), wydając odgłosy: pi, pi, pi. Hasło:

Nie ma kota, jest sygnałem do ponownego wykonywania ruchów.

- Ćwiczenie dużych grup mięśniowych – Kaczuszki szukają ziarenek.

Dzieci są kaczuszkami. Chodzą po sali małymi krokami, kołysząc się na boki; co pewien czas wykonują skłony tułowia w przód – zbierają ziarenka – i prostują się.

Ćwiczenia tułowia – skłony – Kogut zasypia.

Dzieci w siadzie klęcznym, wykonują skłon tułowia w dół, z dotknięciem głową kolan – kogut chowa głowę w piórka. Potem powoli prostują się i ustawiają głowy prosto.

- Ćwiczenie równowagi – Na grzędzie.

Dzieci są kurkami. Przechodzą, stawiając nogę za nogą, po sznurku, tak aby z niego nie spaść.

- Zabawa uspokajająca – Na podwórku.

Dzieci maszerują po obwodzie koła z rytmicznym klaskaniem i powtarzaniem rymowanki:

Na podwórku jest wesoło, wiele zwierząt chodzi w koło. Ko, ko, ko i kwa, kwa, kwa, niech zabawa dalej trwa.

Zajęcia 1. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby Uparty kogut.

- Wyjaśnienie znaczenia słowa uparty.

N. pyta:

-- Kogo nazywamy upartym?

-- Czy zwierzęta też mogą być uparte?

-- Czy znacie takie zwierzęta?

•• Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowski-Zaremby Uparty kogut.

Książka (s. 62–65) dla każdego dziecka.

Dzieci słuchają opowiadania, oglądają ilustracje.

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży.

Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.

– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.

– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata.

Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą.

– Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem.

Samochód wjechał na podwórkę. Ada i Olek pierwsi przywitali się z cicią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.

– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szczeniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść.

Wybrała się więc na spacer po podwórku.

– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsięta, kaczki i kaczęta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.

– Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.

– To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.

– Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama.

Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.

– Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.

– Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata.

Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.

– Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu

– powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco.

Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.

– Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.

– Nie bój się, mamó – Ada dodała mamie otuchy.

– Dam sobie radę. – Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra.

– Bywa uparty jak osłátko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.

– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.

Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.

Ada unikała pszczół od czasu, gdy minionego lata została użądlnona w stopę. Wolą przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądlą i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej

do sadu, musiałaby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Wolą tego uniknąć. Postanowiła przechytryć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot.

Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.

– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.

– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama.

Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

•• Rozmowa na temat opowiadania.

-- Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?

-- Z kim bawił się Olek?

-- Co robiła Ada?

-- Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?

-- Czym zajęli się tata z wujkiem?

-- Jak mama przechytrzyła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?

•• Ćwiczenia z tekstem.

Książka (s. 62–65) dla każdego dziecka.

Dzieci czytają głośno teksty znajdujące się pod ilustracjami do opowiadania.

Zabawa Jakie jest zwierzę?

-- N. pyta: Jaki (jaka) jest...? – podając nazwę zwierzęcia, a dzieci wymyślają określenia. Np.

Jaka jest kura? (mała, głośna...)

Jaki jest kogut? (szybki, głośny...)

Jaka jest kaczka? (spokojna, powolna...)

Jaka jest krowa? (duża, łagodna, spokojna...)

Jaki jest koń? (duży, szybki, groźny...)

•• Układanie zdań na temat zwierząt z wiejskiego podwórka.

Zdjęcia/obrazki zwierząt.

Zabawę rozpoczyna N., wypowiadając pierwsze zdanie. Np. Po podwórku kroczy kaczka, a za nią żółte kacuszki. Następne zdania układają dzieci.

Karty pracy, cz. 4, s. 4–5.

Nazywanie zwierząt, które grupa Ady zobaczyła na wsi w gospodarstwie agroturystycznym.

Odszukiwanie zwierząt znajdujących się w pętlach na dużym obrazku.

Zajęcie 2. Zapoznanie z literą ż : małą i wielką, drukowaną i pisaną.

•• Wyodrębnianie wyrazu podstawowego –

Z komentarzem [KR1]: Flaga monitorująca: łą i wielką, drukowaną i pisaną.

żubry.

Karty pracy Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby, cz. 2, s. 64–65.

N. pyta:

-- Jakim zwierzętom przyglądają się Olek, Ada i dziadek?

--Czy żubry żyją wolno?

•• Analiza i synteza słuchowa słowa żubry.

Dzieci dzielą słowo żubry na sylaby i na głoski. Liczą, ile w słowie żubry jest sylab, a ile głosek. Następnie wymieniają inne słowa, w których głoskę ż słychać na początku (żaba, żurek, żyrafa...), w środku (leżak, jeżyny, kałuża...). N. zwraca uwagę, że głoska ż na końcu słowa jest często słyszana jak głoska sz, np. w słowie garaż.

•• Budowanie schematu słowa żubry.

Białe kartoniki dla każdego dziecka.

Dzieci układają tyle kartoników, ile sylab słyszą w słowie żubry. Rozsuwają kartoniki i wymawiają sylaby głośno.

Następnie układają tyle kartoników, ile głosek słychać w słowie żubry – wymawiają głoski głośno, dotykając kolejno Kartoników.

Budowanie schematu słowa Żaneta.

Białe kartoniki dla każdego dziecka.

N. mówi, że niedaleko domu dziadków mieszka dziewczynka o imieniu Żaneta.

Dzieci dzielą imię na sylaby i na głoski.

Układają z kartoników schemat imienia.

- Budowanie modeli słów: żubry, Żaneta.

Czerwone kartoniki i niebieskie kartoniki dla każdego dziecka.

- Określanie rodzaju głoski ż.

Dzieci wypowiadają głoskę ż:

długo: żżżżż...

krótko: ż, ż, ż, ż...

Głoska ż jest spółgłoską i oznaczamy ją na niebiesko.

Pod schematami słów zaznaczają miejsca głoski ż niebieskimi kartonikami. Uzupełniają modele słów: żubry, Żaneta, niebieskimi kartonikami i czerwonymi kartonikami.

- Odkrywanie litery ż, Ż.

Kartoniki z literami ż, Ż dla N., dla każdego dziecka kartoniki z literami ż, Ż.

N. pokazuje litery ż, Ż, dzieci omawiają ich wygląd. Wskazują różnice pomiędzy literami.

Następnie umieszczają kartoniki z literami we właściwych miejscach pod modelami słów: żubry, Żaneta. N. pyta:

--Kiedy używamy wielkiej litery?

- Umieszczanie poznanych liter we właściwych miejscach.

Kartoniki z literami: u, b, r, y, a, n, t, e (dla każdego dziecka).

Dzieci umieszczają pod modelami słów kartoniki z odpowiednimi literami. Czytają wyrazy.

- Karty pracy Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby, cz. 2, s. 64–67.

- Dzielenie nazw zdjęć na głoski.
- Kolorowanie na niebiesko liter ż, Ż w wyrazach.
- Czytanie sylab, wyrazów i tekstu.
- Oglądanie obrazków. Czytanie wypowiedzeń, wpisywanie obok nich odpowiedniej liczby – takiej, jaka jest przy obrazku, którego wypowiedzenie dotyczy.
- Wodzenie palcem po literze ż – małej i wielkiej, pisanej. Pisanie liter ż, Ż po śladach, a potem – samodzielnie.

Pisanie litery ż w książkach żółtych „Litery i liczby” str.24

- Karta pracy, cz. 4, s. 6.

Naśladowanie głosów zwierząt przedstawionych na zdjęciach. Otaczanie zieloną pętlą zwierząt, które mają dwie nogi, a czerwoną pętlą tych, które mają cztery nogi. Nazywanie zwierząt, które są w jednej pętli, i tych, które są w drugiej pętli.

Rysowanie kotków według wzoru. Kolorowanie drugiego kotka, licząc od lewej strony.

- Podział na sylaby (5-latki) i na głoski (6-latki) nazw zwierząt z wiejskiego podwórka.